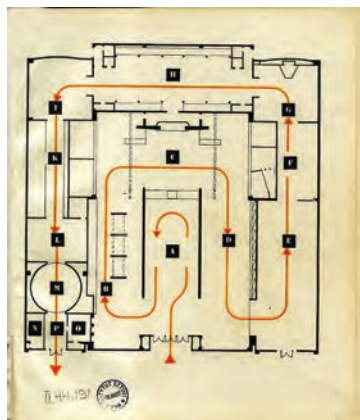




MARIA ROMANOWSKA-ZADROŻNA

ŚWIATOWA WYSTAWA w Nowym Jorku w 1939 r.

W tym roku mija 70 lat od międzynarodowego wydarzenia, jakim była Światowa Wystawa w Nowym Jorku, jedna z największych wystaw powszechnych wszech czasów. Czynna przez dwa sezony (30 IV -31 X 1939; 11 V-27 X 1940), przyciągnęła ponad 44 miliony zwiedzających.



Plan Pawilonu Polskiego

Wystawa została otwarta w obecności ponad dwustutysięcznego tłumu, w upalną niedzielę 30 kwietnia 1939 r. Jej hasłem przewodnim był *Świat Jutra*, do którego prowadzić miały najnowsze osiągnięcia techniki, nauki i sztuki. Ich celem miała być pomoc w budowaniu lepszej przyszłości świata wychodzącego z wieloletniego kryzysu. Świata bez wojen, przemocy i uprzedzeń. Świata harmonijnej współpracy międzynarodowej, zmierzającej do *zachowania i ocalenia tego, co w naszej cywilizacji jest cenne*.

Została zaprojektowana z wielkim rozmachem na 518 hektarach Flushing Meadow Park, terenach wcześniej bagnistych, służących za wysypisko śmieci. Jej kilkuletnia realizacja była jednym ze sposobów łagodzenia skutków kryzysu w Stanach Zjednoczonych i miała zmniejszać bezrobocie. Teren wystawy został rozplanowany w układzie gwiazdisto-osiowym z wyodrębnionymi sferami: rozrywki, komunikacji i handlu, spraw społecznych, żywności, rządowej, w której rozmiesz-



STEFAN GOTTFRYD JÓZEF KRYBURG DE ROPP (1892–1983), urodzony w Libawie (obecnie Lipawa) na Łotwie, syn Konstantego i Michaliny z Szadurskich, wszechstronnie wykształcony inżynier górnictwa i metalurgii oraz ekonomista (studia w Montreux, w Louvain i w Johannesburgu), od 1926 r. pracował na rzecz Międzynarodowych Targów Poznańskich (od 1931 r. drugi równorzędny dyrektor), od 1938 r. komisarz generalny polskiej ekspozycji na Światowej Wystawie w Nowym Jorku w 1939, w okresie wojny, w 1940 r. zmuszony do likwidacji Pawilonu Polskiego część ekspozycji sprzedał na pokrycie kosztów, część przekazał do Muzeum w Chicago, Fundacji Kościuszkowskiej i Ambasady RP w Waszyngtonie, część wystął do Kanady; cykl historyczny namalowany przez Bractwo św. Łukasza i 4 gobeliny Mieczysława Szymańskiego zatrzymał dla siebie, jako rekompensatę za należne mu wynagrodzenie, w latach 50. i 60. XX w. przekazał je do Le Moyne College w Syracuse, gdzie był wykładowcą.

czono zostały pawilony innych państw oraz rządu Stanów Zjednoczonych, produkcji i dystrybucji oraz transportu, gdzie mieściły się pawilony Forda, Chryslera, General Motors, Lotnictwa i Kolei. Największą jednak atrakcją zarówno pod względem architektonicznym, jak

i rozrywkowym były Trylon o formie trójbocznej iglicy i Perysfera, olbrzymia kula wzniesiona na stalowych kolumnach, w której prezentowano wizję milionowego, idealnego miasta przyszłości. Inauguracyjne przemówienie prezydenta Roosevelta było transmitowane przez radio i – co było nowością – telewizję, a Albert Einstein dokonał symbolicznego otwarcia poprzez włączenie systemu iluminującego wystawę.

Uroczysta inauguracja Pawilonu Polskiego nastąpiła cztery dni później, w rocznicę proklamowania Konstytucji 3 maja, w obecności ówczesnego ambasadora Polski w Waszyngtonie Józefa Potockiego, komisarza polskiej ekspozycji Stefana Roppa oraz konsula generalnego RP w Nowym Jorku Sylwestra Gruszki. Flagę Polski wciągano na maszt przy dźwiękach *Hejnalu Mariackiego*. Otwarcie ekspozycji uświetnił recital Jana Kiepury. Wystawiono również balet Karola Szymanowskiego *Harnasie*, a orkiestra symfoniczna wykonała *Bajkę* Stanisława Moniuszki. W Sali Honorowej Pawilonu Polskiego pokazano cykl historyczny 7 obrazów, przedstawiający istotne wydarzenia z historii Polski, świadczące o prawie tysiącletnich dziejach narodu, o demokratycznych dążeniach Polaków i tolerancji panującej przez stulecia w naszym kraju. Zostały one namalowane zespołowo przez 11 członków Bractwa św. Łukasza. Odsłonięto też stojący przed wejściem do pawilonu pomnik króla Władysława Jagiełły dłuta Stanisława Kazimierza Ostrowskiego.

Nad przygotowaniem do Światowej Wystawy w Nowym Jorku czuwał Komitet Honorowy, w skład którego wchodził: ks. arcybiskup dr Stanisław Gall, pierwszy biskup polowy w niepodległej Polsce, Ignacy Paderewski, powszechnie znany pianista i kompozytor, prof. Stanisław Kutrzeba, sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności, Wacław Sieroszewski, prezes Polskiej Akademii Literatury, prof. Fryderyk Pautsh, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Mieczysław Śnieżyński, prezes Związku Dziennikarzy RP, Czesław Klarner, prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych RP, Piotr Sobczyk, prezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych RP, Stefan Szymczak, dyrektor Komisji Naczelnej Systemu Emisyjnego Stanów Zjednoczonych AP, Jan Tomaszewicz, prezes Rady Polonii Amerykańskiej oraz Komitet Organizacyjny, w którym funkcję przewodniczącego pełnił min. August Zalewski, wiceprzewodniczącego – Józef Jakubowski, dyrektor Związku Izb Przemysłowo-Handlowych RP, sekretarza generalnego – dr Władysław Rasiński, sekretarz generalny Rady Handlu Zagranicznego, a członkami reprezentującymi różne instytucje byli: Mieczysław Fularski, Jerzy Gościcki, Stanisław Lambert, Stefan Lenartowicz, Aleksander Leszczyński, Feliks Maciszewski, Wiktor Przedpełski, Bolesław Sikorski i Bohdan Stypiński. Na komisarza generalnego polskiej ekspozycji został powołany w styczniu 1938 r. przez ministra przemysłu i handlu Stefan Ropp, a funkcję zastępcy powierzono Michałowi Kwapiszewskiemu.

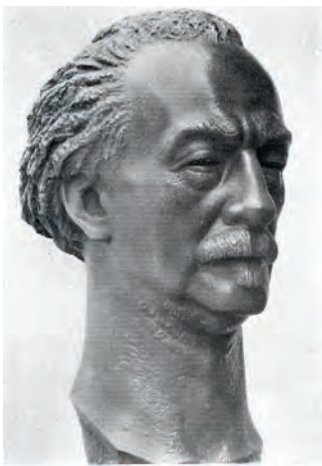
W niepodległej Polsce zdawano sobie sprawę ze znaczenia tej formy promocji kraju i w przygotowanie narodowej ekspozycji na nowojorską wystawę włożono olbrzymi wysiłek organizacyjny. Komisarzem wystawy został Stefan Ropp,



Bolesław Czedakowski, Portret Amb. J. Potockiego



Tablice z Sali Nauki



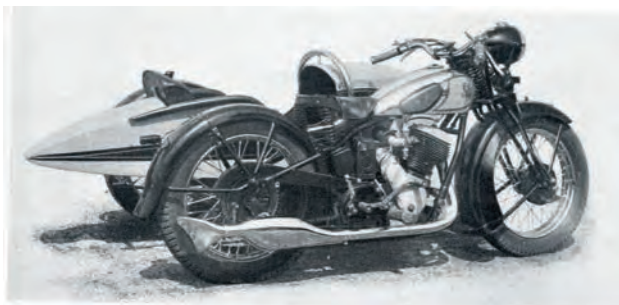
Alfons Karny, Paderewski, brąz



Tadeusz Kulisiewicz, drzeworyt



Parowóz aerodynamiczny Pm 36 z Zakładów H.Cegielskiego



Motocykl Sokół 600 z wózkiem



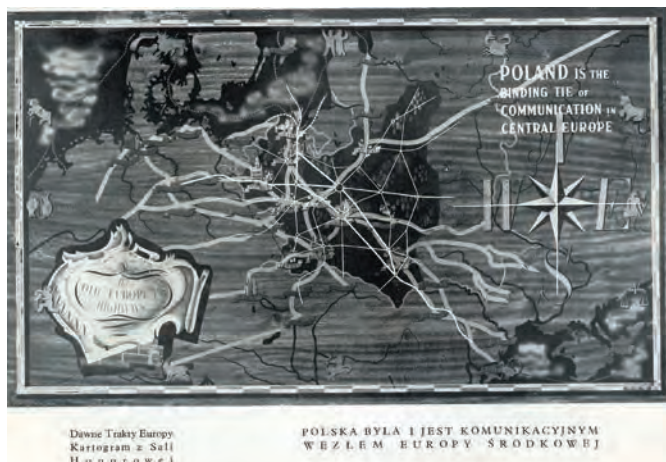
Pokój posta wg projektu Jana Bogusławskiego (fot. Cz. Olszewski)

wszechstronnie wykształcony, znakomity ekonomista i organizator, wybitny fachowiec i człowiek niezwykle przedsiębiorczy, od 1931 r. dyrektor Targów Poznańskich. Nie szczędzono też środków; na ekspozycję w Nowym Jorku wydano ponad milion dolarów.

Wybrany do realizacji projekt architektoniczny Polskiego Pawilonu uzyskał trzecie miejsce w rozpisany przez Komitet konkursie. Wykonali go dwaj młodzi architekci: Jan Cybulski i Jan Galinowski, przy udziale malarza Felicjana Kowarskiego. Był to jednokondygnacyjny budynek przykryty płaskim dachem, usytuowany na planie prostokąta z lekko podwyższoną kondygnacją w części środkowej i wysuniętymi ku przodowi bocznymi skrzydłami, które tworzyły quasi-dziedziniec. Na nim, tuż przed wejściem stała ponad czterdziestometrowa, kwadratowa wieża o ażurowej, stalowej konstrukcji, której siatkę kwadratów pokrywały polerowane płyty z brązu, a miejsca złączy podkreślały metalowe guzy. Wewnątrz pusta, pełniła funkcję reprezentacyjnego wejścia, które wiodło przez gotycką bramę zamykaną broną, nawiązującą do Bramy Opatowskiej w Sandomierzu. Wieża ta była najbardziej charakterystycznym i najbardziej rozpoznawanym elementem Pawilonu Polskiego, a jej symboliczne znaczenie – bastionu strzegącego europejskiej cywilizacji przed hordami Tatarów – było mocno podkreślane.

Ekspozycja wiodła przez Salę Honorową z kasetonowym stropem i marmurową posadzką oraz rzędem strzelistych kolumn, które nadawały jej eleganckiego i reprezentacyjnego charakteru. Autorami projektu nawiązującego do zamku wawelskiego byli: Feliks Szczepny Kowarski, Stefan Lisowski, Jan Sokołowski i Józef Kułakowski. Umieszczono tu ekspozyty ilustrujące *Przeszłość i przyszłość Polski*. Na honorowym miejscu, naprzeciwko wejścia stał *Pomnik Marszałka Piłsudskiego* autorstwa Stanisława Kazimierza Ostrowskiego, prezentowany na tle olbrzymiego witrażu, dzieła Mieczysława Jurgielewicza, przedstawiający *Polskę Zmarłychwstałą*.

W tematykę historyczną wprowadzał wspomniany już cykl 7 obrazów, wspólna praca 11 malarzy – dziesięciu uczniów: Bolesława Cybisa, Bernarda Frydrysiaka, Jana Gotarda, Aleksandra Jędrzejewskiego, Eliasza Kanarka, Jeremiego Kubackiego, Antoniego Michałaka, Stefana Płuzyńskiego, Janusza Podolskiego i Jana Zamoyskiego, skupionych wokół swojego profesora Tadeusza Pruszkowskiego w Bractwie św. Łukasza. Bractwo to zorganizowane na wzór cechów średniowiecznych powstało w 1923 r. i było pierwszym z ugrupowań malarskich powstałych na terenie reaktywowanej w tymże roku warszawskiej Szkoły



Sztuk Pięknych. W 1938 r., dzięki poważaniu jakim cieszył się prof. Tadeusz Pruszkowski, Bractwo otrzymało prestiżowe zamówienie od Urzędu Rady Ministrów RP na cykl obrazów historycznych, które miały być czołowymi eksponatami w Sali Honorowej Pawilonu Polskiego. Inspiratorami pomysłu były osoby blisko związane z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, zwłaszcza ministrem Józefem Beckiem. Tematy obrazów zostały wybrane i zatwierdzone przez Komisję Artystyczną przy Komisariacie Wystawy i miały dokumentować kształtowanie się państwa polskiego, chrześcijaństwa na jego terenach, rozwoju tolerancji religijnej, demokracji szlacheckiej, ofiarności polskiego oręża i podstaw konstytucjonalizmu. Przedstawiały one: *Bolesława Chrobrego witającego Ottona III* (1000), *Chrzest Litwy* (1386), *Nadanie przywileju zwanego Jedlnińskim* (1483), *Unię Lubelską* (1569), *Konfederację Warszawską* (1573), *Odsiecz Wiedeńską* (1683) i *Konstytucję 3-Maja* (1791). Prof. Pruszkowski tak skomentował ich dobór i powstanie: *Obrazy te ilustrują siedem momentów historii Polski o znaczeniu ogólnoeuropejskim (powstanie Królestwa Polskiego, chrzest Litwy, Unia Lubelska i Odsiecz Wiedeńska), bądź też w których Polska przodowała w sprawie rozwoju idei demokratycznych (Przywilej Jedlniński, Konfederacja Warszawska, Konstytucja 3 Maja). Obrazy te mają na celu uprzytomnienie Amerykanom, że Polska jest wielkim państwem o starej kulturze, nie zaś tworem nowym, powstałym po wojnie europejskiej – jak wielu w Ameryce sądzi. Ewenementem był sposób malowania obrazów. Ze względu na krótki okres zamówienia (sześć miesięcy!) i fakt, że miały stanowić jednolity cykl, wszystkie siedem obrazów malowane było jednocześnie i wspólnie przez 11 artystów. Po wybraniu projektów kompozycyjnych obrazów zaproponowanych przez wszystkich malarzy, ostateczne przygotowanie szkiców powierzono Antoniemu Michalakowi i Jeremiemu Kubackiemu. Z przygotowanych 7 projektów każdego z nich, do realizacji wybrano cztery Michalaka i trzy Kubackiego. Malowano je temperą na desce o wymiarach 120 x 200 cm, w 5 przypadkach oklejonej płótnem. Podobrazie i temperę przygotowano zgodnie ze starymi przepisami. Poszczególne fazy wykonywane były przez różnych członków grupy: jeden podmalowywał, inny nanosił szczegóły, a jeszcze inny kończył malowanie. Powstały specjalizacje: Aleksander Jędrzejewski malował elementy pejzażu, lub nieba, Jan Gotard – osoby z drugiego planu, Jan Zamoyski – postacie groteskowe, a głównych bohaterów – Antoni Michalak. Należy zaznaczyć, że przed przystąpieniem do malowania przeprowadzono liczne kwerendy w archiwach, muzeach i bibliotekach oraz kolekcjach prywatnych zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, Austrii, Włoszech, Francji i Szwecji, by jak najpełniej i najdokładniej poznać świadków epoki i odtworzyć kulturę materialną w najdrobniejszych szczegółach.*

Towarzyszyły im dwa arraszy Stanisławowskie z kolekcji wawelskiej i zbroje ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej, 15 tarcz herbowych Henryka Grunwalda i 10 sztandarów z herbami ziem polskich według projektu Antoniego Uniechowskiego, fresk Bolesława Cybisa *Centralny Okręg Przemysłowy* i *Gdynia* oraz *Polacy walczący o niepodległość Ameryki* i *Dzwon Wyzwolenia* odlany przez firmę Felczyńskich z Poznania według projektu Aleksandra Borawskiego. Ściany zdobiły wielkie Orły kamienne wykute przez Józefa Klukowskiego.

W kolejnych salach można było podziwiać współczesne malarstwo, rzeźbę, grafikę, projekty scenografii, sztukę stosowaną z interesującymi projektami wnętrz, retrospektywny pokaz osiągnięć polskiej nauki w dziedzinie *Matematyki, Astronomii, Fizyki, Promieniotwórczości, Medy-*



Mieczysław Szymański, makaty z cyklu
Jan III Sobieski i Marysienka



Bolesław Chrobry witający Ottona III, 1000 r.



Chrzest Litwy, 1386 r.



Nadanie przywileju zwanego Jedlnińskim, 1430 r.

cyny, Aeronautyki, Chemii, Inżynierii i Archeologii, komunikację, opiekę społeczną, wytwórczość, rolnictwo, tkaniny, sztukę ludową i lasy. Przy wyjściu po obu stronach korytarza znajdowały się: Biuro Informacji Handlowej i Gabinet Komisarza Wystawy.

Wystawie towarzyszył bogato ilustrowany *Katalog Oficjalny Działu Polskiego na międzynarodowej wystawie w Nowym Jorku 1939* (obejmujący aż 505 stron) z obszernymi wprowadzeniami w poszczególne tematy. Znany pisarz Jan Parandowski przedstawiał polską kulturę od strony historii i literatury, Roman Dybowski omawiał Polskę wczoraj i dziś, Jerzy Ponikowski zajął się geopolityczną sytuacją Polski, Stanisław Malessa – ekonomią Polski, Michał Walicki i Stanisław Treter – sztuką, Karol Stromenger – muzyką, Stanisław Centkiewicz – teatrem.

Pomimo szczytnych haseł wystawy budowania świata bez wojen i przemocy, połączonego ideą współpracy międzynarodowej, już od samego początku sytuacja polityczna Europy i oznaki zbliżającej się wojny ciążyły na ekspozycji Wystawy. Niemcy, zajęte innymi przygotowaniami, w ogóle nie wzięły w niej udziału. Albania okupowana przez Włochy nie wystawiła swojego pawilonu. Pawilon zaanektowanej przez Niemcy Czechosłowacji otwarto dzięki wysiłkom i determinacji czeskich emigrantów. W momencie wybuchu wojny kilka państw wycofało swój udział, w tym Związek Radziecki.

W obliczu wojny w Europie postanowiono przedłużyć wystawę, kontynuując ją jeszcze w 1940 r. W Pawilonie Polskim na bieżąco informowano o sytuacji w kraju, w tym celu zmieniono ekspozycję. Pojawiła się m.in. dokumentacja napaści Niemiec i Rosji na Polskę. Pawilon Polski zaczął cieszyć się coraz większym zainteresowaniem, urastając do symbolu. Stał się *znakiem niezależnej tożsamości narodowej w świecie*. 25 maja 1940 r. powiększając wystawę o Pałac Narodów, opuszczony przez Związek Radziecki, komisarz Ropp otworzył tam wystawę sztuki polskiej.

Po zamknięciu wystawy w 1940 r. obiekty nie mogły powrócić do



Unia Lubelska, 1569 r.

okupowanego przez Niemców kraju. Wiele osób, które zatrudniono do obsługi pawilonu też już nigdy do Polski nie wróciło, w tym komisarz wystawy Stefan Ropp. Likwidacja tak wielkiej ekspozycji nie była rzeczą prostą. Oprócz obrazów, rzeźb, pomnika, zbroi, składały się na nią wyroby rzemiosła artystycznego, gobeliny, urządzenia przemysłowe, modele, aparatura naukowa, meble, grafiki, mapy. Obiekty, które przyjechały na nią do Stanów Zjednoczonych, wjechały na podstawie odpawy warunkowej. Po zamknięciu wystawy musiały też być gdzieś składowane, co ponosiło za sobą koszt.

Zdecydowano, że część kolekcji zostanie sprzedana w 1940 r. na licytacji przez firmę Croydon Galleries, w tym połączone tarcze zdobiące wieżę pawilonu, które poszły za 280 tys. dol.. Muzeum Polskie w Chicago sporo obiektów dostało w depozycie, a jeszcze więcej kupiło. Duża w tym względzie zasługa była Jozefa Kani i Mieczysława Halmana. W 1966 r. na mocy aktu darowizny, uczynionego w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez ministra kultury i Sztuki Lucjana Motykę, eksponaty stanowiące własność Rządu Polskiego w 1939 r. oraz 20 obrazów olejnych i 50 plansz graficznych została przekazana Muzeum Polskiemu w Chicago. Dwa okazałe stoły-gabloty po renowacji znajdują się obecnie w Ambasadzie RP w Waszyngtonie. Zbroje z Kórnika (zbroja husarska, kolczuga, koncerz, dwa pistolety, olstra i karabela) oraz arras trafily do Kanady, skąd powróciły w 1961 r. Pomnik Władysława Jagiełły wykupiła Amerykańska Polonia i przekazała w darze Nowemu Jorkowi. Stał on w Central Parku, gdzie stał się miejscem polonijnych obchodów i manifestacji. Odrestaurowany kilka lat temu przez konserwator Phoebe Weil, pod patronatem American Conservation Associate przy wydatnej pomocy Fundacji Kościuszkowskiej, cieszy swym wyglądem odwiedzających. Pomimo wysiłku Polonii Amerykańskiej, nie doszło do wykupu wieży Pawilonu Polskiego od Rządu Londyńskiego. Uważana za *najwspanialszy obiekt architektoniczny w zagranicznej części Wystawy* miała zostać



Konfederacja Warszawska, 1573 r.



Odsiecz Wiednia, 1683 r.



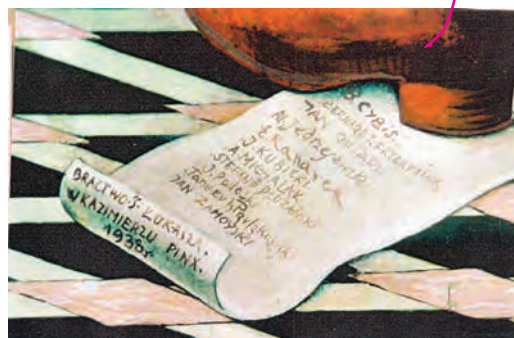
Konstytucja 3 maja, 1791 r.

w parku na stałe. Jednak decyzją Rządu na Wychodźstwie została rozebrana.

Obrazy Łukaszowców i gobeliny Mieczysława Szymańskiego przedstawiające losy króla Jana III Sobieskiego i jego ukochanej żony królowej Marysieńki, wcześniej prezentowane też na wystawie w Paryżu w 1937 r., znajdują się obecnie w Syracuse, w Le Moyne College. Trafiły tam jako dar Stefana Roppa, który zaproponował je jako formę rekompensaty od Artura Zaleskiego, ówczesnego Prezydenta RP na Wychodźstwie, za zaległą pensję komisarza wystawy. Korespondencja w tej sprawie wygląda dość zaskakująco, ponieważ brak odpowiedzi ze strony Zaleskiego Ropp uznał za znak zgody. W 1958 r. Stefan Ropp rozpoczął przekazywanie płócien i gobelinów, wycenianych wówczas na 100 tys. dol. Co roku Le Moyne College otrzymywało jeden obiekt, a Ropp odpisywał co roku jego wartość, jako darowizny, od podatku.

Niektórzy z członków Bractwa, którzy przeżyli wojnę, tworzyli na emigracji, część pracująca w kraju utrzymywała się z zamówień kościelnych. Profesor Pruszkowski zginął w czasie wojny. Wraz z jego śmiercią cykl historyczny stracił swojego inspiratora i opiekuna.

Sprawą Wystawy w Nowym Jorku i obiektów na nią wysłanych zainteresował się rząd PRL zaraz po przejściu władzy. Ambasada starała się ustalić, co stało się z eksponatami. W latach 60. wynajęto nawet amerykańskiego adwokata, który miał zająć się odzyskaniem obrazów. Wówczas sprawa kolejnych arrasów nie znalazła swego rozwiązania. Nie znane były dokumenty z tzw. kolekcji Ardelii Hall, która tuż po wojnie, z ramienia rządu USA, zajmowała się dziełami sztuki z europejskich kolekcji w amerykańskich depozytach. Właśnie ta lista i kwity z warunkowej odprawy celnej podpisane w marcu 1939 r. przez upoważnionego przez rząd RP Antoniego Witkowskiego mogą być dowodem na to, że obrazy Łukaszowców i gobeliny Szymańskiego winny do Polski powrócić.



Sygnatura autorów



Bractwo św. Łukasza

Redakcja dziękuje P. Michałowi Dudziewiczowi, autorowi zdjęć obrazów grupy Łukaszowców, za ich udostępnienie do publikacji.